

Wychodzi codziennie o godz.

3ciej po południu.

Przedpłata wynosi:
MIEJSCOWA kwartalnie 3 zlr. 75 ct.
niesięcznie 1 " 30 "

GAZETA NARODOWA.

Przedpłate przyjmują

Biuro Administracji Gazety Narodowej przy ulicy Nowej pod l. 291.
OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą od wiersza drobnym drukiem 6 centów.

Od wydawnictwa.

Ogłaszamy przedpłate na Gazetę Narodową:

Z przesyłką pocztową:
Od 1. lutego do końca marca 3 zlr. 20 cent.
Od 1. lutego do końca czerwca 8 " " "

Razem z przedpłata na Gazetę Narodową przesyłać można i przedpłate dla "Wydawnictwa dzieł tanich i pożytecznych", która calorocznie na 200 arkuszy druku wraz z datkiem jednorazowym wynosi 11 zlr. w. a.

Broszura: Rozprawy o funduszach krajowych z przesyłką pocztową 65 cent. w. a.

Sejmowe.

Jeszcze sprawy szkolne nie wystąpiły przed sejm w formie projektów komisji edukacyjnej, a już coraz więcej odsłaniają się machinacje na tem polu klerikalnej frakcji świętojurskiej.

Stopniowo oddawano szkoły pod rozmaitemi pozorami pod konsystorze greckiego obrządku. Wczoraj załatwiana petycja miasta Doliny odkrywa jeden z takich pozorów.

Inna petycja, z miasteczka Jazłowa, wykazuje, że frakcji świętojurskiej w sojuszu zbiurokracja wcale nie chodziło o podniesienie szkół i oświaty ludu.

Najeiekawsza była petycja trzecia, nauczyciela Lorchy, w Kołodziejówce, w Tarnopolskim.

Książdz kryłozanin polecił ją gorąco ministerstwu, które surowe śledztwo na miejscu przedsięwzięć polecił. Zjechał do Kołodziejówki prokurator i rada sądu lwowskiego, Kuczyński Leopold; badano całą wieś i okazało się, że skarga, zanesiona i podpisana przez księdza Podsońskiego i diaka, była na zmyślonych faktach opartą.

Dość tu jeszcze musimy, że już przed tym procesem, który trwał lat trzy, książdz Podsoński przez sąd dwa razy skazany był za inną obrzędę honoru nauczyciela Lorchy na karę 3-dniowego i 14-dniowego aresztu.

Teraz nie tu koniec tej krzywej historii. Oto teraz namiestnictwo nakazało konsystorzowi łacińskiego obrządku, aby usunął nauczyciela

Lorchy, gdyż jego pobyt na posadzie nauczycielskiej w Kołodziejówce stał się unhaltensbar, i w tym celu aby mu polecił starać się o inną posadę.

Ze zdumieniem i oburzeniem przysłuchiwała się Izba wczoraj wywodowi tej sprawy. W obronie księdza Podsońskiego i rozporządzenia namiestnictwa wystąpił radca szkolny, poseł Kulczycki, który w namiestnictwie jest właśnie referentem dla szkół ludowych, a za sejmie i w sejmie jednym z głównych popleczników frakcji klerikalnej świętojurskiej.

Za te zdania i cale swe niedojrzałe, stronnicze wystąpienie, skarecił pana Kulczyckiego p. Grocholski, dr. Zyblikiewicz, dr. Boczkowski i sprawozdawca, a Izba głosowaniem. Inny poseł pod podobnym traktowaniem go złożyłby natychmiast mandat.

Jeszcze jedna sprawa szkolna była traktowana. Gmina Ostapie skarży się, iż konsystorz grecki nie usuw nauczyciela, który daje przykład zgorzenia, i nie mianuje innego nauczyciela, chociaż go już gmina prezentowała.

W końcu jeszcze o jednej nadmienimy sprawie. Poseł Kowbasink i 14 posłów włościan złożyło na ręce sekretarza sejmku, p. Kulczyckiego, przed 8 dniami wniosek, żądający z powodu nadużyć, praktykowanych przy pobieraniu jurastoliów, przejrzenia dawnych i ułożenia nowych ustaw o jurastolach.

Wniosek nie odczytał go zaraz i na wczorajszym. Dopiero gdy objawili włościanie postanowie nie interpelowania księcia marszałka, i sprawa byłaby wytoczyła się przed sejm, wydobyl już później pan Kulczycki ten wniosek i odczytał półgłosem.

Sprawa ta rzuciła jasne światło na machinacje frakcji klerikalnej w sejmie i za sejmem, i odsłoniła smutny stan zarządu szkół ludowych.

Wniosek posła Zdunia dzieli się na dwie części. W pierwszej części żąda wnioskodawca podania prośby przez sejm do Najj. Pana, żeby okolicom, przeważnie dotkniętym tegorocznym nieurodzajem, sól tak dla ludzi jak dla bydła rozdawaną była bezpłatnie do 31. lipca 1866.

Druga część wniosku zawiera żądanie, żeby w innych okolicach z powodu ogólnego nieurodzaju cena soli zniżoną została o jedną trzecią część, również do dnia 31. lipca 1866 r., czyli także przez sześć miesięcy.

Ażby uwidocznić Wysokiej Izbie doniosłość pierwszej części tego wniosku, należy chociaż tylko w przybliżeniu oznaczyć ilość cetnarów soli, jaką żądać wypadnie od rządu, chcąc zadose uczyć wnioskowi posła Zdunia.

Na podstawie zasięgniętych wiadomości komisja pod względem rozległości, w jakiej pojedyncze obwody uległy tegorocznej klęsce, doszła mniej więcej do następujących rezultatów: Uległy klęsce nędzy i głodowi:

- 1) Cały obwód kołomyjski z ludnością 232.260
2) Dwie trzecie obwodu stanisławowskiego z ludnością 306.867, więc 2/3, 204.578
3) Dwie trzecie obw. czortkowskiego z ludnością 280.749, więc 2/3, 187.166

W pierwszej części żąda wnioskodawca podania prośby przez sejm do Najj. Pana, żeby okolicom, przeważnie dotkniętym tegorocznym nieurodzajem, sól tak dla ludzi jak dla bydła rozdawaną była bezpłatnie do 31. lipca 1866.

Druga część wniosku zawiera żądanie, żeby w innych okolicach z powodu ogólnego nieurodzaju cena soli zniżoną została o jedną trzecią część, również do dnia 31. lipca 1866 r., czyli także przez sześć miesięcy.

Ażby uwidocznić Wysokiej Izbie doniosłość pierwszej części tego wniosku, należy chociaż tylko w przybliżeniu oznaczyć ilość cetnarów soli, jaką żądać wypadnie od rządu, chcąc zadose uczyć wnioskowi posła Zdunia.

- 4) Jedna trzecia obw. tarnopolskiego z ludnością 257.218, więc 1/3, 84.739
5) Jedna trzecia obw. brzeżańskiego z ludnością 238.828, więc 1/3, 79.609
6) Jedna trzecia obw. zloczowskiego z ludnością 280.940, więc 1/3, 93.647
7) Jedna trzecia obw. stryjskiego z ludnością 254.862, więc 1/3, 84.954
8) Jedna trzecia obw. samborskiego z ludnością 275.475, więc 1/3, 91.825
9) Jedna trzecia obw. sanockiego z ludnością 169.542, więc 1/3, 65.514
10) Jedna trzecia obw. przemyskiego z ludnością 275.475, więc 1/3, 91.825

Zatem w dziesięciu obwodach na ludność 2.596.224 — głodem dotknięta została ludność w ilości 1.216.117. — Odrzucając od tej liczby ludności dotkniętej nieurodzajem jedną piątą (1/5) część, reprezentującą ludzi zamożnych, nie potrzebujących zapomogi, okazał się cyfra 972.889 ludności, która zapomogi potrzebać będzie, a której podług wniosku posła Zdunia sól daremnie rozdawaną być ma.

W przecięciu jeden człowiek spożywa rocznie jedną piątą (1/5) część cetnara soli, zatem wykazana ludność dotknięta nieurodzajem potrzebałaby przez sześć miesięcy 97.288 cetnarów soli.

Cetnar soli sprzedaje się na miejscu wyrobu po 6 zlr. 61 cent., — żądając zatem rozdania soli tej darmo, wymagałoby od skarbu państwa ofiary pieniężnej w ilości 643.074 zlr.

Kraj nasz posiada 3,300.000 sztuk bydła, wypadnie więc w przecięciu po 183.349 sztuk bydła na obwód; biorąc ten sam stosunek w obwodach, jaki oznaczony jest przy wykazaniu ludności, wypadnie na okolice przeważnie nieurodzajem dotknięte 855.625 sztuk bydła, czyli rachując na jedną szukę miesięcznie co najmniej pół funta, 25.668 cetnarów. Cetnar soli dla bydła kosztuje na miejscu wyrobu 1 zlr. 36 cent., dopełnienie wniosku posła Zdunia nakładłoby na skarb nową ofiarę 31.908 zlr. w. a.: pominięte są tutaj jeszcze straty, jakie rząd przy soli bydlęcej ponosi, przerabiając na nią sól kuchenną w cenie 6 zlr. 61 cent., z dodatkiem 30 cent. (kosztów przerabiania) na cetnarze.

Pierwsza część wniosku posła Zdunia, w której żąda, by okolicom przeważnie dotkniętym nieurodzajem, sól dla ludzi i bydła bezpłatnie rozdawaną była, jest więc istotnie żądaniem zapomogi ze skarbu państwa w kwocie 677.982 zlr. w. a., ponieważ bezpłatnym rozdawaniem soli dla ludzi i bydła taka suma u byłaby w dochodach państwa.

Podczas rokowania nad zapomogą dla okolic dotkniętych tegorocznym nieurodzajem, Wysokie ministerstwo, jak nam to oświadczył pan komisarz rządowy, nie było niestety w możności wyjednania u tronu z funduszy państwa znaczniejszej i skuteczniejszej zapomogi jak pożyczkę 500.000 zlr., oprocentowaną i do trzech lat zwrotną; — przeto komisja widząc prawie niepodobieństwo uzyskania dla naszego kraju bezpłatnego rozdawania soli w takich rozmiarach, w jakich tego wymaga wniosek posła Zdunia, Wysokiemu sejmowi zalecił nie może uchwalenia pierwszej części wniosku posła Zdunia.

Zważywszy jednak, że na baniach w Galicji przy warzeniu soli osadza się w kotłach sól brunatna pod nazwą „Gransalz“ albo „Pflanensteiu“, której to soli w tychże baniach produkuje się rocznie do 15.000 cetnarów; zważywszy, że sól ta nie przynosi rządowi żadnego dochodu, gdyż w skutek dekretu ministerstwa skarbu z 7. sierpnia 1851 do l. 25.256, sól ta zostaje niszczonej i do kanałów wyrzucana, ze względu na podniesienie obrotu białej soli; zważywszy to wszystko, komisja jest zdania, iż zanesiona do tronu prośba, żeby soli tej nie niszczone na baniach przez sześć miesięcy, lecz takową bezpłatnie wydawano Wydziałowi krajowemu, w celu rozdawania jej po obwodach ludności, której wsparcie bezzwrotne udzielonem będzie, pożądanym odniosłoby skutek, tem pewniej, iż skarb państwa nie straciłby na tem, gdyż ci, dla któ-

rych sól ta byłaby przeznaczoną, i tak jej nie kupią, nie mając za co, a ze stanowiska sanitarnego wieleby się sól ta przyczyniła do umniejszenia słabości, robiąc złe pokarmy (na które ludność głodem dotknięta jest ograniczoną) pożywniejszymi i zdrowszymi, jak to poseł w swoim wniosku uzasadnia.

Co się tyczy drugiej części wniosku posła Zdunia, to zważywszy, że w całym kraju czuje się daję niedostatek w skutek tegorocznego nieurodzaju, że kraj nasz, aczkolwiek najuboższy, w porównaniu do dobrobytu innych prowincyj państwa austriackiego, najwyżej jest opodatkowanym; zważywszy, że mimo wycieczenia sił krajowych przez tak nadzwyczajne i uciążliwe opodatkowanie, a w skutek tego powszechnie znanego ubóstwa kraju naszego, ceny soli podług rozporządzenia c. k. ministerstwa z dnia 5. września 1858 wyżej u nas ustanowione zostały, jak w innych prowincjach państwa — gdyż sól kuchenna czyli gotowana (ta omasta ubogich) podług tego rozporządzenia sprzedaje się w Galicji po 6 zlr. 61 c., podczas gdy w Austrii, a więc w prowincji, w której rolnictwo, przemysł i handel doznają od lat wielu szkodliwych ze strony rządu względów, odpowiednio postępowi czasu rozwinąć się i zakwitnąć mogły, cetnar soli tej płaci się po 4 zlr. 84 c. — zważywszy to wszystko, komisja poczuwa się do obowiązku zalecenia Wysokiemu sejmowi teje drugiej części wniosku posła Zdunia. — Po tem przedstawieniu Wysokiej Izbie komisja wnosi:

„Wysoki sejm raczy powziąć następującą uchwałę:

Sejm królestwa Galicji i Lodomerji z wielkimi księstwem Krakowskim znosi prośbę do Jego c. k. apostołkiej Mości, żeby z powodu ogólnego nieurodzaju cena soli w królestwie Galicji i Lodomerji z wielkim księstwem Krakowskim przez przeciąg sześciu miesięcy o jedną trzecią część zniżoną została, i żeby sól brunatną (Grausalz albo Pfannenstein) na baniach solnych galicyjskich przez tenże czas nie była niszczonej, lecz bezpłatnie została oddawaną pod rozporządzenie Wydziału krajowego galicyjskiego, w celu rozdawania jej pomiędzy ludność nieurodzajem tegorocznym dotkniętą, której wsparcie bezzwrotne udzielać się będzie.

Sprawozdawca: Antoni hr. Golejewski.

27. posiedzenie sejmowe.

Liczba posłów obecnych była 131. Pismo od prezydium namiestnictwa w sprawie przedłużenia terminu katastralnego, odczytane na samym początku posiedzenia, opiewa:

„Jasnie Oświecony książę! Uchwała sejmowa z d. 20. grudnia r. z., tycząca się przedłużenia na sześć miesięcy ośmiotygodniowego terminu, który c. k. władza skarbową wyznaczyła dla Galicji zachodniej i w. ks. Krakowskiego, do wnoszenia reklamacyj gminnych i rekursów przeciw katastralnemu oszacowaniu gruntów, została przedłożoną W. ministerstwu finansów w drodze ministerstwa stanu.

„Podług reskryptu J. Eksc. pana ministra finansów z d. 16. bm. do l. 603, starannie zostały zbadane powody, przytoczone w odnośnym wniosku Wydziału krajowego, jednakże w. c. k. ministerstwo finansów nie może z tych powodów przyjść do przekonania, że wyznaczony termin do reklamacyj i rekursów jest absolutnie niedostatecznym, a to z następujących przyczyn:

„Podawanie licznych zażaleń przeciw wynikom stałego katastru jest zjawiskiem, które mniej więcej miało miejsce we wszystkich dotychczas katastrofem objętych prowincjach, jako też i podczas węgierskiego prowizorium urbanjalnego, a które i co do Galicji nie zatrząsa ministerstwa finansów, albowiem właśnie dozwole niem reklamacyj podana jest sposobność do uchylenia tych skarg wedle okoliczności i w drodze komisijnego dochodzenia, a żywy udział interesowanych w operacjach katastralnych tak ważnych dla kraju, właśnie odpowiada zyczeniu W. ministerstwa finansów. Skargi z powodu katastru nie uznaje W. ministerstwo zresztą jako tak ogólne w kraju, a dowodzi tego zyczenie jak najprędzszego ukończenia operacji katastralnych, wyrażone przez wielką ilość gmin i nawet przez większych właścicieli, celem zaprowadzenia jednakowej podstawy opodatkowania i usunięcia przeciążenia ich własności z niedokładności prowizorium urbanjalnego z r. 1820. Co do obaw względem terminu reklamacyjnego w ogóle nie można spuścić z uwagi, że termin 8tygodniowy nie jest postanowiony bezwyjątkowo, albowiem (jako ogłoszono) władze niższe są wyraźnie upoważnione, w wypadkach uwzględnienia godnych, do przyjmowania i traktowania reklamacyj i po terminie wniesionych. Co się tyczy korzystania z aktów katastralnych, to celem podnia rzezonych reklamacyj, nie jest potrzebne studjum lub użycie całego operatu szacunkowego z wszystkimi alegatami, lecz wedle istniejącej instrukcji pouczaającej, idzie tu głównie o wiele czasu nie wymagające przejrzanie i ocenienie niektórych protokołów dochodzenia,

Kulezycki (głosy: po raz trzeci nie wolno — niech mówi). P. Zyblikiewicz męnie rozumie. (Zyblikiewicz: chwala Bogu!) Ja nie mówię, że bez żadnego powodu może być usunięty w toku trzech lat, ale jeśli w tym razie nie będzie odpowiadał swemu powołaniu. Bez powodów rozumie się, że nie może być usunięty, i nie można go „wykienuty”. (Głosy: Oto właśnie, o to idzie). Niewinnego się karać nie może, ale mu się mówi: Tobie tu źle; idź szukać — może znajdziesz gdzie lepiej. Jeśli się profesora przenosi, to dlatego, że oba razem nie mogą być. (śmiech ironiczny).

Boćko wski zwraca uwagę, że w tym razie naturalniej byłoby przesłać do księdza w inne miejsce, i prosiliby rządu, aby w tym kierunku załatwić rzecz (brawo).

P. Possinger: O ile p. Kulezycki zapuszczał się tu w dedukcje ze stanowiska urzędnika namiestnictwa, to muszę oświadczyć, że namiestnictwo nie zgadzało się z tem (brawo); bo jeśli w dekrecie stoi „unhaltbar”, to nie przenosiny na lepsze, ale kara (brawo, brawo!).

Sprawozdawca Kozłowski, tłumacząc komisji, dlaczego nie udawała się o wyjaśnienie, przytacza, że trzymała się tego „unhaltbar”, a do istoty rzeczy nie potrzeba jej było więcej. Wniosek zaś Grocholskiego przyjmuje imieniem komisji. Izba zamienia go w uchwałę. Partja klerykalna gr. kat. była przeciw.

Nakoniec odesłano sześć petycji, dotyczących spraw szkolnych, mianowicie z Krakowskiego, z Belza, z Lwowa, Biecia i Brodów — do komisji edukacyjnej.

Posiedzenie zamknięto o godz. 3/4, 3 z południa. Przyszłe z powodu zgradowienia Towarzystwa agronomicznego — aż w sobotę.

Niemia pomyłka druku we wnętrzu się wczoraj do sprawozdania. Stoi tam (i to w niektórych tylko egzemplarzach *Gaz. Nar.*, gdyż poprawiliśmy już pod prasą), że marszałek wyodrębnił wniosek p. Kowbaszki i dał do odczytania p. Kulezykiem. Powinno stać: Dopiero gdy jeden z włościan interpelował chciał księcia marszałka, wyodrębnił go, (wniosek) i odczytał p. Kulezycki.

Przegląd polityczny.

W Izbie wyższej sejmku **peszteńskiego** odbyło się dnia 27. b. m. posiedzenie. Prezydent zdał sprawę z przyjęcia, jakiego doznała deputacja węgierska, która jeździła z gratulacją do N. Pani. Mowę księcia prymarys przyjęto okrzykami „elien” a odpowiedź Najj. Pani wysłuchali stojąc. Na wniosek hr. Jerzego Karolyego uchwalono podziękowanie prezydentowi, prymarysowi, deputacji i wnioskodawcy bar. Beli Wenckheimowi. Następnie przedłożył prezydujący alegata do mowy tronowej, poczem przedłożono Izbie sprawozdanie weryfikacyjne i budżet. W końcu zawiadomil Izbę, że dla powitania Najj. Państwa przeznaczona jest dla członków Izby panów osobna sala w zamku budzińskim.

Wydział miasta Pesztu ogłosił bardzo gorącą odezwę do ludności z powodu bliskiego przyjazdu cesarstwa.

Sejm **zagrzebski** rozpocząć już miał wczoraj rozprawę specjalną nad adresem, bo dwudziestu mówców, którzy byli zapisani do głosu, podczas debaty ogólnej, rzekli się do głosów, aby przyspieszyć rozprawę specjalną nad jednym z projektowanych adresów. Dzienniki ciągle jeszcze zajęte mową biskupa Strossmayera, który się stanowczo w tejswojej przygodzinnej mowie za projektem Rackiego oświadczył, a przyznając się do zasad federacyjnych, wyraźnie powiedział, że zdaniem jego naród chorwacki stanowi integralną część korony św. Szecepana, i ma prawo domaganie się unii z Dalmacją, ponieważ integralność tej korony, do której także Dalmacja należy, w reskrypcie, wystosowanym do sejmku węgierskiego wyraźnie podniesiono. Mówiąc o Pograniczu wojskowym wykazywał mową, że instytucja ta dawno się już przetrzymała i jest już bez celu. Mówiąc o stosunku Chorwacji do Węgier, utrzymywał, że jeżeli sejm peszteński uzna autonomię i integralność troistego królestwa, w takim razie będąc może przystąpić do rozwiązania kwestji unii, a następnie kwestji stosunku do całej monarchii. „Jeżeliby mnie, mówił biskup, przekonanemu, że będąc w toku ważne kwestje monarchii austriackiej, tylko za pomocą dualizmu rozwiązane być mogą, w takim razie mając do wyboru, oświadczyłbym się przedtem za Pesztem niż za Wiedniem.”

W sejmie **lublańskim** motywował na posiedzeniu d. 27. b. m. Kosta wniosek względem zmiany ustawy wyborczej i statutu krajowego. Uchwalono polecić Wydziałowi krajowemu, by na przyszłej sesji przedłożył wnioski względem zmiany tych ustaw. Dr. Bleiweis motywował następnie wniosek swój względem wydania ustawy regulującej sprawę równouprawnienia języków w szkołach ludowych i średnich. Wniosek ten oddano osobnej komisji. W końcu zdawała komisja sprawę ze złożonych przez Wydział krajowy rachunków, przy której to sposobności komisarz rządowy między innymi oświadczył, że prawo mianowania zarządcy robotnych domów karnych musi być pozostawione rządowi, a Wydział krajowy ma prawo tylko robić propozycję i przedstawiać trzech kandydatów.

Sejm w **Celowcu** ukończył d. 27. bm. preliminarz funduszu krajowego. Na posiedzeniu d. 27. bm. w sejmie **pragkim** odbytem toczyły się obrady nad sprawozdaniem Wydziału krajowego w sprawie ogłoszenia ustaw krajowych z przestrzeganiem i bez naruszenia zasady równouprawnienia obu języków. Hr. Łażański oświadczył przy tej sposobności, że rząd wkrótce postawi wniosek zadawający w sprawie autentyczności tekstu ustawy. Izba przyjęła sprawozdanie Wydziału do wiadomości, wyrażając nadzieję, że rząd jeszcze w tej sesji wspomniany wniosek sejmowi przedłoży. Sprawozdanie Wydziału względem zesła-

rocznego wniosku co do równouprawnienia języków w urzędach, odesłano do komisji złożonej z dziełniczek członków.

W sprawie zniesienia wizy paszportowej pisze *Gaz. Wied.*: „Z powodu cesarskiego rozporządzenia z d. 6. listopada z r. D. u. p. l. 116 ministerja interesowane zgodziły się dla ułatwienia obrotu i uproszczenia toku spraw, zaprowadzić także zmiany w dotychczasowym sposobie wizowania paszportów w poselstwach. Gdy w skutek zniesienia rewizji paszportów na granicy państwa, udzielanie poselskiej lub konsulnej wizy ze strony ek. władz reprezentacyjnych za granicą, na paszportach dla przejazdu przez granicę austriacką, straciło w praktyce swoje znaczenie, przeto udzielanie wizy poselskiej lub konsulnej na paszportach będzie zniesione, i ek. misje dyplomatyczne i ek. władze konsulne nie będą już udzielać wizy na paszportach, a dla uniknięcia omyłki ze strony ek. władz krajowych nawet wtedy, gdyby strony żądały same wizy. Od tego jednak z powodów wzajemności wyjąte są ek. poselstwo i ek. konsulaty we Francji, ek. internuncjatura i ek. konsulaty w Turcji i księstwach Naddunajskich, ek. poselstwo i ek. konsulaty w Moskwie i królestwie Polskiem, które jak dotąd według istniejących przepisów udzielać będą wizy na paszportach osób, udających się do Austrii.

W sprawie księstw Zaelbiańskich piszą do *Gazety Kolońskiej*, iż Austria w zasadzie nie jest przeciwna zwolnieniu stanów holsztyńskich, nie jest też zdania, iż konwencja gasteinska nie dozwala Austrii zwołać stany holsztyńskie jeno za zwoleniem Prus. Austria i owszem zastrzega sobie prawo jednostronnego i samodzielnego zwolnienia stanów, upatrując w tem jedynie rzecz odnoszącą się do wewnętrznej administracji księstwa Holsztyńskiego. Jedyny warunek, jaki konwencja gasteinska wkłada na Austrię, jest w tem, iż zwołane stany zajmować się mogą jedynie wewnętrznymi sprawami, nie wdając się wcale w rozbiór stanowiska księstw pod względem prawnopolitycznym, pod względem sukcesji następstwa tronu itp. Z tem ograniczeniem Austria zachowuje sobie jednak prawo zupełnej inicjatywy, którego to prawa nie myśli odstąpić ani na rzecz Prus, ani też na rzecz jakichkolwiek stowarzyszeń holsztyńskich. Austria zastrzega sobie prawo samodzielnego zwolnienia stanów, lecz zarazem i prawo oznaczenia chwili, w której to zwolnienie nastąpić ma. Dotąd, według zdania gabinetu wiedeńskiego chwila ta nie nadeszła, dla tego na wszelkie petycje w tym względzie rząd austriacki odpowie prostą negatywą.

Prusy. Dnia 26. bm. obradowała komisja pruskiej Izby deputowanych nad wnioskiem Virchow'a względem Lauenburga. Obecni byli wszyscy członkowie komisji, rząd nie przysłał żadnego reprezentanta. Twiesten proponował, ażeby treść wniosku Virchow'a na mocy artykułów 55 i 48 konstytucji ułożona została w następujący sposób: „Połączenie Lauenburga z koroną pruską, jest prawnie nieważne, dopokąd nie nastąpi konstytucyjne przyzwolenie obu Iz sejmiku krajowego.” Virchow zgadza się z Twiestenem, ale pragnie zatrzymać dosłowną treść swego wniosku. Prezes komisji oświadcza się za Twiestenem, i przedstawia, że nawet bez artykułu 55. wymaga pojęcia nowożytnego konstytucjonalizmu przyzwolenia sejmku na unie personalną i realną, rząd uznał to przy spadku krajów hohenzollnerskich. Potem zamknął o debatę. Głosowanie nastąpiło po powtórnym zaproszeniu rządu do udziału. Na wniosek deputowanego Schulze uchwalono oraz zapytać rząd, z kąd się wzięła suma, wypłacona Austrii za Lauenburg.

Ustawa

gimnazjów i progimnazjów męzkich w Królestwie dla ludności polskiej.

(Ciąg dalszy.)

Rozdział czwarty.

Uczniowie.

Art. 51. Od każdego ucznia w gimnazjum i progimnazjum pobierana będzie opłata za naukę w Warszawie po piętnaście, a w innych miastach Królestwa po dwanaście rubli na rok. Opłata takowa wnoszona być ma do skarbu Królestwa co pół roku z góry za każde półrocze.

Ci, którzy nie złożą w ciągu pierwszych dwóch miesięcy każdego półrocza kwitu z uiszczoną opłatą za naukę, uwalniają się z zakładu, lecz mogą być przyjęci napowrót, gdy przedstawią kwity takowe z uiszczoną opłatą za całe półrocze.

Art. 52. Rada pedagogiczna mooną będzie uwalniać od opłaty za naukę uczniów niedostatkich zasługujących na to swym postępowaniem w naukach, pilnością i sprawowaniem się. Przytem pilnować winna, aby ogólna liczba uwalniających się od opłaty za naukę, wynosiła nie więcej jak *dziesiąty* procent w stosunku do liczby wszystkich uczniów. Uwolnienie od opłaty za naukę służy na jedno półrocze.

Art. 53. Przepisy o dyscyplinarnych karach na uczniów gimnazjów i progimnazjów, ułożone być mają przez miejscowe rady pedagogiczne, i zatwierdzone przez komisję rządową oświecenia publicznego, na przedstawienie naczelnika dyrekcji naukowej; przyczem najwyższy stopień kary stanowić ma wydalenie z Zakładu, której to karze podlegają uczniowie, jedynie na zasadzie uchwały rady pedagogicznej i z zatwierdzenia naczelnika dyrekcji naukowej.

Art. 54. W końcu każdego roku szkolnego, uczniowie mają być poddawani egzaminowi z całorocznego kursu nauk i według rezultatu tego egzaminu, przyznawane sobie mieć będą promocje do klas wyższych.

Art. 55. Wyrazy, jakie winny być używane dla oznaczenia stopnia wspanienia uczniów, przepisze osobna instrukcja, mająca się wydać przez komisję rządową oświecenia publicznego.

Art. 56. Uczniowie pierwszych sześciu klas odznaczający się „dobrem sprawowaniem, i któ-

rzy okazali zupełnie zadowalniający postęp w języku ruskim i w większej części innych przedmiotów naukowych, otrzymają nagrody w książkach. Liczbę nagród dla każdej klasy ustanowi komisja rządowa oświecenia publicznego.

Art. 57. Uczniowie, którzy po dwuletnim pobycie w jednej i tej samej klasie, nie otrzymali promocji do klasy następnej, mają być z zakładu uwalniani.

Art. 58. Ostateczny egzamin uczniów tak w gimnazjum jak i w progimnazjum odbywać się ma wobec rady pedagogicznej, na zasadzie przepisów, ułożonych przez tę radę i zatwierdzonych przez komisję rządową oświecenia publicznego.

Art. 59. Uczniowie, którzy ukończyli z pożytkiem pełny kurs nauk w gimnazjum lub progimnazjum, otrzymają atestaty, za podpisem członków rady pedagogicznej i opatrzone pieczęcią zakładu naukowego. Nadto dla wynagrodzenia uczniów odznaczających się wzorowym sprawowaniem, którzy ukończyli kurs nauk w gimnazjum i okazali zupełnie zadowalniający postęp, tak w języku ruskim i literaturze, jakoteż w większej części innych przedmiotów naukowych, przeznaczają się medale złote i srebrne, których liczbę ustanowi komisja rządowa oświecenia publicznego.

Art. 60. Osoby, które nie pobierały nauk w gimnazjach i progimnazjach, mają prawo składać egzamin z całego kursu nauk, wykładanych w pomienionych zakładach naukowych, na równi z uczniami tychże zakładów i w jednym z nimi czasie, wyznaczonym na egzamina. Ci, którzy należycie złożą egzamin z całego gimnazjalnego kursu, otrzymają na to świadectwo. Uwaga. Egzamina postronnych osób z całego gimnazjalnego kursu nauk, rozpoczynają się od ruskiego języka i literatury, a tym, którzy okaza niedostateczną znajomość tych przedmiotów, odmawia się składania dalszego egzaminu.

Kronika.

Pożar. O godzinie kwadrans na 2g po północy spostrzeżono z wieży ratuszowej przy świetle księżycy w drugiej dzielnicy obok byleż rzeźni nadzwyczajny dym. Pomimo najszybszego pospiechu zastała straż ogniowa po przybyciu na pogorzelisko dach domu pod l. 436/2, już w pełnych płomieniach; udało się jednak pożar przez zerwanie dachu, do sąsiedniego domu przytakającego, jakoteż palących się części domu, tudzież przy pomocy dwóch wybornych sikawek i obstawieniu sąsiednich dachów pompierami, zupełnie i szybko tak przytłumić, iż tylko dach i przyboczne części drewniane palącego się domu zgorzały. Niebezpieczeństwo było bardzo wielkie i moeno zagrażające całej tej dzielnicy. Do gaszenia używano najnowszego systemu; za pomocą węzów puszczano prąd wody prosto w płomień, a komenda odbywała się za pomocą sygnałów na trąbie, przez co nietylko wzorowy porządek ale i zupełny spokój był utrzymywany. — Jedną staruszkę, która była śmierć przez uduszenie w dymie poniosła, spuszczone w okamgnieniu na sznurze przez okno z 2go piętra na dół bez najmniejszego uszkodzenia. O półto-rej godziny później, gdy już wszystkie narzędzia ogniowe w składach przynależnych ustawiono, oznajmiła straż przy pogorzelisku w rezerwie zostawiona o ponownym wybuchu pożaru, z tego powodu naczelnik straży ogniowej widział się zmuszonym dla zebrania sił pomocniczych, tudzież dla dostawy wody kazać znowu na gwałt uderzyć, poczem sufit bardzo spruchniały zupełnie rozebrał i tiejące belki pojedynczo gasić. Przy tej sposobności poniosło dwóch pompierów lekkie uszkodzenie. Pożar zdaje się, że był położony.

Pierwszy odczyt z nauk przyrodniczych dla przemysłowców i rękodzielników odbył się w niedzielę w sali ratuszowej, przepelnionej słuchaczami, między którymi i wiele głów posiłowych jasniało. W mowie wstępnej powitał serdecznie pan Strzelecki zgromadzonych słuchaczy dłuższą przemową, w której starał się wykazać wielką wartość nauk przyrodniczych. Człowiek, utwór natury, obdarzony przymiotami ciała i zdolnościami umysłu, rozwijając je dalej, daje początek rzemiosłom, różnym rodzajom przemysłu i wiadomościom technicznym, czyli jednym słowem naukom przyrodniczym. Nauki te są podstawą dobrobytu tak pojedynczych ludzi jak narodów, na podstawie tych dopiero mogą się rozwijać sztuki. Nie ujmując nie wartości sztukom pięknym, zastanawia się mowa głównie nad skutecznością zajmowania się naukami przyrodniczymi, jeżeli potrzebna nam „pięść o ziemi naszej,” nie mniej ważną jest także wiedza o ziemi naszej. Następnie nadmienila mowa o zawiązaniu się komisji fizjograficznej w lonie Towarzystwa naukowego krakowskiego, która przy pomocy świątyni i zamożniejszych ziemków stara się zbadać cały stan, położenie i przymioty ziemi naszej. W końcu zapowiada, że tegoroczne odczyty nie będą tak różnorodne, jak były przeszłoroczne, lecz że ograniczą się na niektórych ważniejszych działach nauk przyrodniczych, ale rozwiną je za to obszerniej i gruntownie, niż się stać mogło przeszłego roku. Jednym z takich przedmiotów będzie nauka o elektryczności, o wynikach, do jakich doszedł umysł badawczy, oraz o zastosowaniu tych wyników do różnych rzemiosł i przemysłu. Z liczby 20 odczytów zajmą wykłady o elektryczności, jak się dowiadujemy 10, reszta poświęconą jest wykładom o pogodzie czyli meteorologii, o fabrykacji cukru, ociu i o pieczeniu chleba. Mowę zakończono rzęsistymi oklaskami.

Po niejakiej przerwie rozpoczął p. Plachetko wykład o elektryczności. Liczne zgromadzenie słuchało z natężeniem widocznym płynnego wykładu szanownego profesora, który każde prawo fizyczne starał się wykazać z doświadczeń, robionych na przyrządach, ustawionych na stole.

W pierwszym tym wykładzie, przepelnianym licznymi eksperymentami, rozwinął pojęcie elektryczności, jej przymioty i właściwości. Wykazał różnice wywołanej przez potarcie szkła, czyli dodatniej (+) i wywołanej potarciem żywicy, czyli ujemnej (-); niemniej różnicę między takzwanymi dobrymi przewodnikami elektryczności, które posiadają zdolność szybkiego przyjęcia i równie szybkiego rozdzielenia elektryczności na całej swej powierzchni, wraz z szybkim utraceniem takowej, a zlymi przewodnikami, które powoli przyjmują, ale dłużej zatrzymują wywołaną w nich elektryczność. Dłużej zastanawiał się nad zjawiskiem elektryczności, wywołanej

przez zetknięcie się z ciałem elektrycznym, czyli przez udzielenie, a elektryczności, wywołanej przez zbliżenie tylko, czyli przez rozdzielanie. Dalej przeszedł do rozbioru elektroskopów, elektroskopów, służących do zbadania, czy ciało jakie jest elektrycznym, w jakim stopniu i w jakim rodzaju (dodatnim czy ujemnym). W końcu rozebrał i opisał dokładnie skład maszyny elektrycznej, służącej do wywołania większej ilości elektryki i do nagromadzenia jej w zbiorniku. Doświadczenia na maszynie elektrycznej nie najlepiej się powiodły, bo wilgotne, powietrze nagromadzone przez odychanie licznymi zgromadzonych słuchaczy, będące dobrym przewodnikiem, przeszkadzało odosobnieniu się wywołanej elektryki i okazaniu się jej jawniejszymi skutkami.

Deputacja przelożonych tutejszego kahału pod przewodnictwem pana Landesbergera, posła kołomyjskiego i naczelnika kahału, oraz p. Misesa Rachiela i Ornstaina Rachiela składała w sobotę hr. Góluhowskiemu podziękowanie za jego pełne uznania wystąpienie w sejmie w obronie praw żydowskich.

Nowe dzieło. W krótko ma się pokazać na tutejszej scenie polskiej nowa komedia kontuzsowa, wierszem napisana przez J. I. Kraszewskiego, pod tytułem: *Cieple widoki.*

Ostatnie wiadomości.

Na posiedzeniu sejmu zagrzebskiego dnia 28. b. m. pod przewodnictwem wicemarszałka dr. Sbnajga, głosowało za projektem adresu komitetu (większości) 140 posłów; 7 przeciw; 46 wstrzymało się od głosowania. Ten projekt adresu posłuży zatem za podstawę do rozpraw specjalnych.

Podług obiegających pogłosek ma się wkrótce pojawić okólnik austriacki, wyrażający zamiar utrzymania i nadal obecnego stanu Holsztynu.

Podług doniesień z Paryża do *Neue Frankf. Ztg.* już od czasu zjazdu w Biarritz przeważa w Paryżu wpływ ks. Metternicha stanowco nad dotychczasowym wpływem posła pruskiego. W nowe układy z hr. Bismarkiem nie wdałby się cesarz Napoleon, bo wie, że minister pruski ani dobrej woli, ani też władzy nie posiada, do zrobień proponowanych, któreby cesarza zadowolniły. Szczególnie zaś w sprawie szleswicko-holsztyńskiej zbliża się cesarz w zapatrywaniu swemu do Austrii. W sprawie tej miał się na następująco wyrazić. Gdy ks. Metternich wspominał, iżby Austria chętnie skorzystała z każdej dogodnej sposobności, aby sprawę księstw załatwić odpowiednio prawu i życzeniem ludu, miał cesarz powiedzieć: „Bądź p. przekonany, że Austria będzie mieć po sobie sympatję i poparcie całej Europy, jeżeli się weźmie do takiego rozwiązania.”

Ogłoszone w kongresie washingtonskim depesze Sewarda, odnoszące się do sprawy meksykańskiej, zatarły znowu owo poniekąd dobre wrażenie, wywołane odnośnym ustępem mowy tronowej. Ogłoszenie tych depesz dodaje opozycji francuzkiej nowego materiału do rozpraw adresowych, co też położenie rządu znacznie utrudza. Francuzka księga złota nie podała tych depesz, ale to nie sprawie nie pomogło. *Constitutionnel* z dnia 26. bm. stara się osłabić nieprzyjemne wrażenie tych depesz, jednak nie bardzo mu się powodzi. Przeciwny wywodom *Constitutionnela* wystarczy wskazać na jasną depeszę Sewarda. Rząd amerykański uważa cesarstwo w Meksyku za owoc nieustannej interwencji francuzkiej, i nikomu też w świecie nie przychodzi nawet na myśl wątpić, że Francja wpływa na wewnętrzną administrację Meksyku.

Z drugiej strony nie może *Constitutionnel* darować tego Stanom Zjednoczonym, że republikanów (takzwaną dyszydentów) mają za stronę wojującą, która właśnie walczy za rząd, uznany przez gabinet washingtonski. Nie rząd w mieście Meksyku, lecz rząd w mieście Chihuahua, gdzie obecnie rezyduje Juarez, ma swego wiarygodnego posła w Washingtonie. Podług zwyciężajów dyplomatycznych rząd washingtonski z cesarskim dworem w Meksyku nie może się inaczej układać, jak tylko za pośrednictwem Francji, przeciw czemu protestuje gabinet francuzki. Zdaniem rządu washingtonskiego, Francja nie może usuwać się od odpowiedzialności w sprawach cesarstwa meksykańskiego.

Doniesienia z Paryża d. 28. b. m. potwierdzają wiadomość, że d. 26. b. m. odeszła depesza do posła francuzkiego w Washingtonie Montholona, z poleceniem, aby poprosił gabinetu washingtonskiego o objaśnienie, jak się myśli zachować w razie, gdyby wojska francuzkie w Meksyku zostały, a jak, gdyby go opuściły.

W Sewilli rozbrojono pułk jazdy, który zamierzał przejść do Prima. Podług *Patrie* miał Prim porzucić pierwotny zamiar odwiedzenia Francji i Anglii i prosił o pozwolenie pozostania przez rok w Portugalii, dając zarazem słowo, że nie opuści miasta, które mu za miejsce pobytu będzie naznaczone. Rozbity oddział Escody w Katalonii udał się w góry powiatu Montblanc; drugi jego oddział stoi w powiecie Falsette, a w Arragonii pojawił się oddział powstańców, złożony z włościan. W Andaluzji rząd z niesłychaną srogością aresztuje.

Podług *Debatte* wytrzymał ks. Kuza nową dyplomatyczną burzę, tym razem ze strony Anglii. Angielski konsul generalny Green odczytał w Bukareszcie depeszę swego rządu, wyliczając całą szereg nadających administracyjnych rządu rumuńskiego i żądając w energicznych wyrazach usunięcia takowych.

Dzisiaj od 11 do pół do 2 godz. odbywało się posiedzenie walnego zgromadzenia Towarzystwa gospodarskiego. Odczytano sprawozdanie z lat pięciu i uchwalono wybrać komisję do projektów reorganizacji Towarzystwa. Jutro obszerniej zdamy sprawę. Dzisiaj o 6 po południu narada członków Towarzystwa w sali muzycznej.

Przyjechali do Lwowa dn. 27. i 28. stycznia Pp. hr. Michałowski Stanisław i Tadeusz z Krakowa, Rakowski Adolf z Moskwy, Miller Karol z Dubiecka, Wierzeński Feliks z Bereznicy, hr. Sołtyk z Tarnowa, Kromb Henryk z Olechowca, Zaller z Tarnowa, Morawski T. z Dobranówki, Malczewski Julian z Skwarzawy, Tscharnowski Józef z Kijowa, Abgarowicz Józef z Lisek, Łukasiewicz Jerzy z Chocimierza, Teodorowicz Emil z Draczinicy, Teodorowski Wal z Potoczka, Derza Jul. z Krowicy.

Wyjechali ze Lwowa dn. 27. i 28. stycznia Pp. hr. Koziebrodzki Jan do Michałówki, Kozmian Stan. do Krakowa, Niezabitowski Lubin do Zamezka, Orłowski Oktaw do Połowie, Pieczykowski Józef do Wybranówki, Merz Adolf do Przemysła, hr. Sołtyk i Zaller do Tarnowa, hr. Dzieduszycki Mieczysł. do Stanisławowa, Jedrzejewicz Maks. do Zniatyna, Pappas Henryk do Zbnowostów, Wybranowski Aleksander do Juskowic, Samborski Jul. do Moskwy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

W. A.	zł. c.
Oblig. długu państ. 5% za 100 gl. m. k.	62 80
Pożyczka nar. 1854 5% za 100 gl. m. k.	62 70
Losy z r. 1860	84 25
Akcje banku nar. za 1000 gl.	756 00
Towarzyst. kred. na 200 gl.	151 80
Londyn 10 fnt. saterlingow.	104 35
Dukaty cesarskie sztuka	4 98
Srebro za 100 gl. w. a.	104 20

Kurs lwowski.

Daję	W. A.	Zadają	zł. c.	zł. c.
Dukat holenderski	4 98		4 98	
Dukat cesarski	4 95		5 00	
Moskiewski półimperjal	8 57		8 67	
Moskiewski rubel srebrny	1 60		1 63	
Moskiewski rubel papierowy	1 35		1 37	
Pruski talar knr.	1 55		1 57	
Galic. listy zast. w. a.	66 02		66 62	
Galic. listy zast. m. k.	69 59		70 13	
Galic. oblig. indom.	67 68		68 32	
Pożyczka narodowa	66 30		66 93	
Akcje kolei żel. gal.	166 33		169 33	

Nadesłane
Dwie podróże towarzyskie.
Podpisany urządził dwie podróże ładem a mianowicie. pierwsza podróż nastąpi w maju do Włoch, druga zaś w kwietniu do Hiszpanii (po usmierzeniu rozruchu). Tydzień wielkanocny przepędzi pierwsze towarzysystwo w Rzymie. Bilety do powrotu z Włoch przez Szwajcarię mają trzecie miesięczną wartość, bilety zaś z Hiszpanii przez Paryż sześciomiesięczną wartość. — Bliższe szczegóły dotyczące cen biletów, jakoteż zniżenia ceny podróży do Wiednia i t. d., zawarte są najobszerniej w moim katalogu, który żądającym rozsyłam. Przedsiębiorstwo to miało w 11 podróżyach 1900 turystów różnego stanu.

F. Michailovic
Gründer der Gesellschaftsreisen
in Wien Opernring nr. 15.

Do sprzedania.
20 koni, między temi: 6 par dużych powozowych, 4 mniejszych zaprzęgowych, 6 wierzchowców i 8 całkiem surowych, oprócz tych są na zbyciu dwa oszlerki. Bliższą wiadomość udzieli zarząd dóbr w Koraszówce. poczta Tarnopol 1114 1-6

Kobieta w średnim wieku, która przed długi czas zawiadywała wiejskim gospodarstwem, a zatem mając dostateczną rutynę w tym zawodzie, gotowa jest przyjąć zarząd domu lub gospodarstwa. Bliższą wiadomość pod adresem F. K. w Administracji Gazy Narodowej. 1115 1-3

Z Kulikowa dnia 28. stycznia 1866.

Panie Iwanie Iwanyszyn!
W Numerze 4tym (srebra 12. (24.) stycznia 1866), wyczytując pańska korespondencję, w której doniesienie p. M... ogłoszone w Gazecie Narodowej względem złożenia podziękowania Wiel. Bilińskiemu niejako zbić a właściwie takowe w śmieszem świetle wystawić chciesz. Jako umocowany do tego pytałem się Iwana Iwanyszynego chłopca z Rutanicy, który mi odpowiedział, że nie jest korespondentem Słowa i żadnej podobnej korespondencji ani pisał ani pisać nie pozwalał, a wiec, że Iwana Iwanyszynego ani w Kulikowie ani w kulikowskim powiecie niema — że wspomniane doniesienie po części jest zmyślone a pozostała część się z prawdą mija — wiec 1) oświadczam panu Iwanowi Iwanyszynowi jako narzuconemu jure caduco zastępcy gminy Kulikowa, że trotnar w Kulikowie zaczyna się od kościoła, ciągnie się koło Hersh Becka, Grysowej, Menkesowej i t. d., i że za staraniem tegoż Wiel. Bilińskiego zakupione zostało parę stosów kamienia ku ciągnięciu dalej bruku z wiosną. 2) że dla braku kamienia dla młodzieży szkolnej cały kawał drogi aż do szkoły drzewem został wysadzony a szanowny korespondent pewnie jeszcze nie wiedział i znać po miastach nie był, że brukowanie nietylko za pomocą kamienia ale i drzewa stać się może.

Pomijając budynki parafialne i restauracje cerkwi, które więcej do wielebnego duchowieństwa, całej gminy a nie do Iwana (pseudonima) Iwanyszynego należą, oświadczam publicznie, że korespondencja w całej treści jest złościwą i zmyśloną, i wzywam otwarcie p. Iwana Iwanyszynego, aby uczciwym sposobem swoje imię właściwe wyjawić chciał.

Spodziewam się, że pan jako człowiek to uczyni, a ja panu obiecuje dać pisemnie oświadczenie gminy Kulikowa, że ona nietylko, że o owej korespondencji nie wie, ale owszem tego fałszywego pełnomocnika poszukuje.

1116 1-1
L. B. N.

Uwiedomienie.
W pożyczkach różnych sum pieniężnych na dobra tabularne podług wartości szacunkowej ofiaruje się rzetelne pośrednictwo.
Oferty w języku polskim, francuskim lub niemieckim pod adresem:
A. Y. 43. Haasenstein & Vogler
in Wien, Wollzeile 9.
1110 1-1

Z dniem 1. lutego 1866
wychodzić będzie we Lwowie 1. i 15. każdego miesiąca
w arkuszu in quarto
„CHOCHLIK”
pismo polityczno-humorystyczne ilustrowane,
które zamieszczać będzie: **krótkie humorystyczne powiastki, szkice, wiersze, ucinki i różne fraszki z licznymi ilustracjami rysunku najznakomitszych naszych artystów.**
Cena przedpłaty:
Catoro. znie z przysyłką pocztową 5 złr. 20 ent. wal. austr.
bez przysyłki pocztowej 5 „ „ „ „ „ „
Półrocznie z przysyłką pocztową 2 „ 70 „ „ „ „
bez przysyłki pocztowej 2 „ 50 „ „ „ „
Cwiroćrocznie z przysyłką pocztową 1 „ 50 „ „ „ „
bez przysyłki pocztowej 1 „ 30 „ „ „ „
Miesięcznie — „ 50 „ „ „ „
Prenumeratę miejscową przyjmuje „Ajeneja Czasu” p. Ignacego Hereoka, plac Halicki Nr. 1, gdzie także miejscowi abonenci numeru odbierają będa. Zamiejscową prenumeratę przyjmuje drukarnia p. E. Winiarza we Lwowie ulica Dominikańska pod l. 170 i wszystkie c. k. urzęda pocztowe. 1075 3-3

C. k. w. uprzywilejowana
MEDITRINA
Pomada na porost i wzmocnienie włosów
M. Mallego,
w połączeniu z mającą taką samą nazwę,
Orjentalną Wodą na porost włosów i brody.
Skład centralny w Wiedniu,
Wieden Hauptstrasse nr. 69.
Rozsela za gotówkę lub pobraniem należytości na pocztę sztuka po 1 złr. 80 ent. Opakowanie bezpłatnie.

Składy główne.
Lwów, apteka p. Adolfa Berlinera, Bielsko p. Alberta Hermanna, Bochnia p. Pawła Niedzielskiego, Brzeżany p. B. Fadenhecht, Buczacz p. Kodreński i Kerel, Czerniowce p. Ignacy Schürch, Kolomyja p. Rosen er Kohn, i p. Jakób Sternhell, Kraków, p. Józef Jahn, i p. Leon Feintuch, Maków apt. p. E. Majer, Przemysł p. Ed. Machalski, Przeworsk apt. p. F. Switalski, Radowce p. Ignacy Schürch, Rozdół apt. p. J. Krzyżanowski, Rzeszów p. Frd. Schaitter, Stanisławów ap. p. Frd. Stecher, Tarnopol p. A. Morawetz i p. C. Latinek, Tarnów p. Józef Jahn, Zaleszczyki p. Józef Kodreński.
Wyroby medytrynowe nie zostały dotychczas wyprzedzone, i są niezawodnie najlepszymi środkami przeciw siwieniu i wypadaniu włosów. a zarazem wywołują porost na miejscach wylisanych, zwłaszcza, że przez 1000 sześciużytych sztuków uzyskały sobie uznanie całego świata.
Do każdego słoika jest dołączony opis użyćia. 1201 11-12

Ostrzeżenie! Aby zapobiedz oszustwom i fałszowaniu wyrobów medytrynowych, zwraca się uwagę na to okoliczność, iż pięćdziesiąt lat temu w Wiedniu, w fabryce, znajdującej się na słoikach, lub słoikach, musi być nienaruszona, Pomada powinna być barwy trawowej i odznaczać się zapachem niezwykłym, przyje innym aromatyzyzacji i nerwy wzmocniającym. Płyn w słoikach, ma być przezroczysty i mieć barwę ognistą jasnobrunatną. Pomady nie świeże napełnione mętnym płynem, obowiązuje jest każdy depozytariusz napowrót przyjąć.

Leśniczy bezzenny, Polak, posiadający kilkuletnią praktykę, mogący się wykazać świadectwem chlubnym i wyższym egzaminem z leśnictwa, poszukuje posady do zarządu lasów w Galicji. Bliższa wiadomość pod adresem A. G. poczta Nowyartag w Sade-czyźnie. 1099 2-2

FABRYKA ŚWIEC WOSKOWYCH
Fryderyka Schubutha
polecia swoje wyroby jako to: **gromnice** malowane od 25 ent. do 1 złr. 40 ent.; **Trójce białe** po 2 złr. do 2 1/2, malowane 1060 od 2 1/2 do 3 złr. 3-3

Uwiedomienie o dzierżawie.
Dobra „Milno“ z przyległościami: „Gałowa“, Podliski, Bukowina i Kamionka“, mające razem 300 mow o-pa, sady, o dwóch folwarkach w obwodzie zloczowskim, od Tarnopola 3, od Brodów 4, od Zloczowa 5 mil odległe, przy głównym trakcie Zbarazkim i Brodzkim położone, obejmujące 780 morgów ornej ziemi, 135 morgów sianożęci, przeszło 1.000 morgów pastwisk w lasach, z nowym wygodnym murowanym domem mieszkalnym, z gorzelnią na 105 wiader codziennego zacieru, z wólniwnią, stajnią, stodolą i młocarnią, które to wszystkie budynki są murowane — z wszystkimi innymi budynkami gospodarskimi, z propinacją w szczęściu karczmach, z czynszem z dwóch kasarii dla c. k. straży pogranicznej, z pięcioma pasiekami, z sprzętami gospodarskimi, z domami i ogrodami dla służby i czeladzi skarbowej, z hodowaniem drzewa do gorzelnii i na opak, są od 24. czerwca 1867 roku na lat kilka do wydzierżawienia.
Bliższych szczegółów tej dzierżawy dotyczących udziela właścicielka tego majątku, we Lwowie, przy ulicy Majerowskiej nr. domu 67 1/2, lub zarząd dóbr w miejscu, ostatnia poczta „Za-ozce“ 1102 3-0

PRZYJACIEL DZIECI
z rycinami,
wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.
Przedpłata licząc od Nowego Roku wynosi całoroczna 5 złr. w. a. półroczna 2 złr. 50 ent. w. a. — Z W. Ks. Poznańskiego roczna 3 talary pruskie.
Przedpłate przysyłać należy franko wprost: Do redakcji Przyjaciela Dzieci we Lwowie w rynku pod l. 51. 1078 2-3

Obwieszczenie.
Podpisany c. k. notariusz jako komisarz sądowy podaje niniejszem do wiadomości, że 12., 19. i 26. lutego 1866 w jego kancelarji pod l. 361 miasto każdego raz o godzinie 10 przed południem odbywać się będzie licytacja połowy realności l. 527 1/2, i połowy części gruntu l. 328 1/2 do masy ugodnej Wojęzsa Zelnika należących — następnie dnia 15. i 20. lutego 1866 licytacja sum 1000 złr. m. k. — 1.000 złr. m. k., 2.000 złr. w. a. i 735 złr. 1.000 złr. i 735 złr. w. a. do tejże samej masy należących tabularnie zabezpieczonych.
Bliższe warunki licytacji i ekstrakta tabularne można przejrzeć w kancelarji podpisanego codziennie w godzinach urzędowych.
Lwów dnia 24. stycznia 1866.
Włodzimierz Dułbą
c. k. notariusz
1113 1-3 jako komisarz sądowy.

W fabryce broni Jana Peterlongo
w Insbruku
znajduje się obecnie na składzie kilka setek całkiem nowych, dobrze wykonanych i w dobrym gatunku strzelb myśliwskich, które się po następujących cenach sprzedają: Dubeltówki z żelaznymi rurkami od 14 do 21 złr.
Dubeltówki z drutowanymi rurkami 21 „ 200 „
Dubeltówki Lefaneux: „ 48 „ 150 „
Łaskawe zamówienia mogą bez pasportów za pobraniem (zaliczką) pocztową być odesłane. 1111 1-2
Szczegółowe cenniki bezpłatnie.

ZAKŁAD kuracji wodą
z przybudowaniami pokojami, wygodami potrzebnymi i z własnym domowym wiktlem, położony z gimnastyką, jest w Kiszlece (we Lwowie obok rogatki żółkiewskiej), dla przybywających chorych zimą i latem, otwarty.
Do kuracji zimowej, która jest skuteczniejsza niż w lecie, są opalone łaźienki przyrządzone.
= W tym zakładzie leczą się następujące choroby: reumatyzm, artretyz, syphilis, katary płucowe, żółdkowe i kiszkowe, wszystkie słabości nerwowe i t. p. 1198 9-0
Franciszek Medvej
dyrektor zakładu.

Główny skład powszechnie ulubionych
PASTYLEK z MCHU
w połączeniu z wyciągiem słodowym, skutkujących przeciw grypie, chrypcy, kaszlowi i w cierpieniach kataralnych, znajduje się w
aptece Adolfa Berlinera we Lwowie.
Cena pudełka 38 ent. w. a.
Także dostać można: 1080 3-6
CHROMATIQUE HONGROISE
płyn węgierski do farbowania włosów i brody po 1 złr. 50 ent. również nowego wynalazku pomady, która skóry nie plami, na włosy czarne, brunatne i blond. Pudełko kosztuje wraz z opisem sposobu używania 2 złr.

L. 30483. 1105 2-3
Ogłoszenie konkursu.
Magistrat kr. miasta Lwowa podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż z miejskiej fundacji dla sierót chłopców jedno stypendjum w rocznej kwocie 63 złr. w. a. opróżnione zostało. Takowe przeznaczone jest statutami dla chłopców prawego pochodzenia, religij chrześcijańskiej, do gminy lwowskiej przynależnych, osierocienych przynajmniej po ojcu, a trwa do 12 roku stypendysty.
Kandydaci winni swe próby w należyte dowody opatrzone wnieść do magistratu najdalej do 10. lutego b. r
Lwów dnia 5. stycznia 1866.

Handel herbaty JULIUSZA ADAMA
we Lwowie w rynku pod l. 54
otrzymał transport
świeżej czarnej HERBATY
w tak przednim gatunku, jakiego w przeciągu 8 lat nigdzie nie było można dostać, i sprzedaje z tej herbaty 1 funt 1. gatunku po 4 złr. 20 ent., 2. gatunku po 3 złr. to samo poleca
wszelkie inne gatunki herbaty w znanych dobrych gatunkach 1 funt od 1 złr. do 8 złr.

RUM
w dobrym gatunku i tani, w 1/2, 1/3 i całych butelkach i na miary.
KAWA i CUKER.
Prawdziwe
GDAŃSKIE ROZOLISY
LIKWORY FRANCUZKIE.
W nowo urządzonej
WINIARNI (Weinstube)
sprzedają się WINA austriackie, węgierskie i zagraniczne butelkami, garnkami i beczkami w bardzo dobrych gatunkach, nadzwyczajnie tania. 1046 4-5

FILIA BANKU ANGLLO-AUSTRJACKIEGO
przyjmuje wkładki pieniężne do oprocentowania w godzinach kasowych od 9-1 rano i od 3-5 po południu, wydając na takowe
Asygnaty kasowe
opiewające na
złr. 100, 500, 1000, 5000
Asygnaty procentują się: przy spłacie na okaz (à vue payable) 4 od sta
„ dwudniowem wypowiedzeniu 4 1/2 „ „
„ ośmiodniowem 5 „ „
Powyższe asygnaty filii przyjmuje tudzież kasa główna banku anglo-austrjackiego we Wiedniu za dwudniowem wypowiedzeniem do wypłaty.

1025 4-0